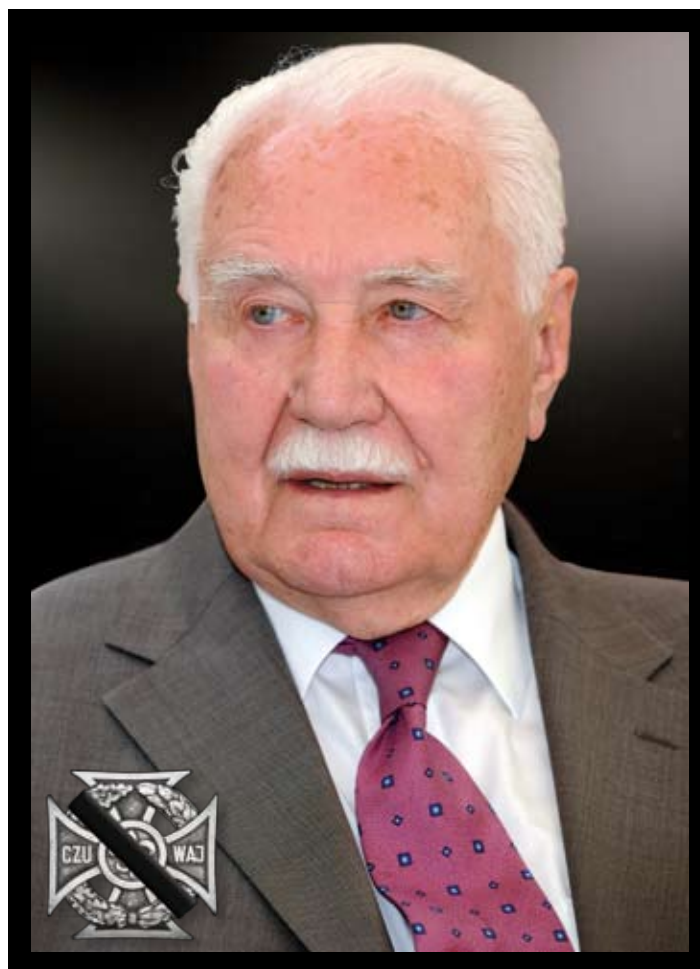


ISSN 1898-7729

SKAUT

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

TARNÓW, ROK V, NR 1 [21], 15 KWIETNIA 2010 r.



*Hm. Ryszard Kaczorowski (1919–2010)
Ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie
Odszedł na Wieczną Wartę w Smoleńsku, 10 kwietnia 2010 r.*

DZIAŁALNOŚĆ HARCERZY–SENIORÓW W LONDYNIE W LATACH 1962–1996

Wstęp

Wśród żołnierzy polskich, którzy zdecydowali się na pozostanie na emigracji w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej, było wielu harcerzy. Dla tej niemałej grupy osób, bardzo ambitnych i świetnych organizatorów, mimo ciężkich warunków bytowych, poszukiwania pracy, nauki języka, tworzenia rodzin, a wreszcie kształcenia dorastających dzieci, działalność harcerska była niezwykle ważnym i stałym elementem życia. Mimo to, w tej masie harcerzy i instruktorów istniało wiele poglądów na harcerstwo emigracyjne, misji tej organizacji oraz sposobów działania. Nie było jednomyślności, gdyż doświadczenia poszczególnych osób, kręgów i grup harcerskich różniły się znacząco, co wynikało wieku, przeżyć i nabytych doświadczeń jeszcze w okresie przed-

wojennym oraz w okresie pracy harcerskiej z młodzieżą w warunkach wojny m.in. w Indiach, Afryce i na Bliskim Wschodzie.

W trudnym okresie adaptacji w obcych warunkach idea harcerska mimo wszystko łączyła, choć działalność części środowisk, mimo lojalności wobec harcerskich władz zwierzchnich, przebiegała inaczej, często bez udziału młodzieży. Równocześnie dostrzegano brak angażowania się władz harcerskich w istotne dla ciągłości historycznej ZHP przedsięwzięcia, do czego powinno należeć wydawanie pisma dla starszyny harcerskiej, zajęcie się propagowaniem i zapisywaniem bieżącej historii harcerstwa. Działający w wolnym świecie Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHPpgK) nakierowany był przede wszystkim na wychowanie mło-



Pałac Westminsterski w Londynie

dzieży w duchu polskiego patriotyzmu, zachowania języka ojczystego i przejęcia tradycji, zwłaszcza wojskowych od swych poprzedników.

Starsze pokolenie harcerskie nie miało możliwości włączenia się w te poczynania, dlatego niezwykle ważną okazała się inicjatywa hm. Edwarda Pfeiffer-Radwana zwołania w Londynie Zjazdu dawnych harcerzy, na który przybyło 36 osób. wyłoniono

Koło Harcerzy i Harcerek z lat 1911–1945

Na tym pierwszym Zjeździe, który odbył się 12 listopada 1962 roku ukonstytuował się Komitet skautów-harcery z lat 1911–1945 w składzie: Edward Pfeiffer-Radwan – przewodniczący¹, Janusz Rowiński – sekretarz oraz Tadeusz Dzieduszycki, Mateusz B. Grabowski, Antoni J. Zielicki – członkowie. Przed Komitetem postawiono m.in. następujące zadania:

1. zbierania materiałów i relacji historycznych dotyczących historii harcerstwa,
2. ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych harcerek i harcerzy,
3. wydawania komunikatów.

Do czasu drugiego Zjazdu, który odbył się 12 maja 1963 roku próbowano znaleźć i wypracować płaszczyzny współpracy z ówczesnym Naczelnictwem ZHPpgK, bowiem: *Już 1-szy Walny Zjazd [...] wykazał pewne uprzedzenia i urazy do wiązania się w stałą organizację w określonej formie i nazwie. Motywowano to przerostem organizacji na emigracji. Wyczuwało się również jakby obawy przed mogącymi powstać komplikacjami związanymi z aktualną pracą młodzieżową reprezentowaną przez Związek Harcerstwa Polskiego na emigracji.*

Organizatorzy Zjazdu nie nalegali wówczas na wiążące decyzje druhen i druhów rozumiejąc, a nawet podziwiając te obawy. W rezultacie Zjazd stanął na stanowisku odłożenia tej sprawy z tym, że samo życie, to jest działanie wyłonionego na Zjeździe Komitetu, pokaże celowość i ważkość istnienia naszego zespołu².

Prowadzone rozmowy z Naczelnictwem doprowadziły do ustaleń dotyczących autonomii Koła, umieszczenia celów działania w Regulaminie oraz zobowiązania współpracy w zakresie prac nad historią ZHP.

Na Zjeździe m.in. uchwalono nazwę: *Krąg harcerzy i harcerek z lat 1911–1945*. Nazwa ta jednak nie przyjęła się. Już na kolejnym zebraniu Zarządu 24 czerwca 1963 roku, dyskutując nad Regulaminem Wewnętrznym, postanowiono, że nowa nazwa brzmieć będzie: *Koło Harcerzy i Harcerek z lat 1911–1945*.



Edward Franciszek Pfeiffer-Radwan, inicjator powstania Koła Harcerzy i Harcerek z lat 1911–1945

W liście z 6 marca 1964 roku, Przewodniczący ZHPpgK hm. Zygmunt Szadkowski informował o zatwierdzeniu przez Naczelnictwo regulaminu *Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945*³. Nazwa ta utrzymała się aż do 1979 roku, kiedy to Koło uzyskało zgodę Przewodniczącego ZHP na zmianę nazwy na *Koło Harcerek i Harcerzy z lat dawnych*.

Harcerska Komisja Historyczna

26 listopada 1962 roku zebrała się na inauguracyjnym spotkaniu Komisja Historyczna. Na jej działania składały się apele o nadsyłanie relacji, wspomnień, pamiątek, książek i czasopism harcerskich oraz fotografii. Plonem dziesiątek spotkań i dyskusji było przygotowanie do druku szeregu opracowań. Prawie w każdym numerze „Skaut – Komunikat” znajduje się opis postępu prac komisji.

Pierwszym przewodniczącym został wybrany Henryk Glass (Stanisław Jankowski), sekretarzem był Antoni Dągowski, Elżbieta Andrzejowska prowadziła dział archiwalny.

W roku 1966 nastąpiło znaczne ożywienie prac Komisji, która informowała na łamach Skauta, że: *Ku wielkiej radości członków Komisji dopływ materiałów historycznych nadal trwa. Z różnych stron świata nadsyłane są: pisma harcerskie, opracowania wspomnień, broszury, książki, życiorysy⁴*. W związku z tym, w ramach Komisji powstały sekcje: życiorysów – której kierownictwo objął Zbigniew Trylski (później Walerian J. Śliwiński) i bibliograficzna, którą prowadził Władysław Wenzel. Sekcję ogólnohistoryczną prowadził H.

1 Kolejnymi przewodniczącymi byli: Antoni J. Zielicki (1964–1968), Janusz Rowiński (1968–1980), Imiesław Rozbicki (1980), Stanisław Wandzilak (od 6 grudnia 1981 roku)

2 „Komunikat. Komitetu skautów-harcery z lat 1911–1945”, maj 1963, nr 2, s. 1

3 „Komunikat. Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945”, Londyn, czerwiec 1963, nr 2, s. 3

4 „Skaut – Komunikat, Koła Harcerek i Harcerzy z lat 1910–1945”, Londyn, kwiecień–maj 1966, nr 6, s. 5



Okladka Historii Harcerstwa, Londyn 1977

Glass, a wojskowo-historyczną zajmował się W. Witrylak. Został też nawiązany kontakt z instruktorami w Polsce, co zaowocowało otrzymaniem z kraju książek i fotografii.

Udało się też, po okresie kilkuletnich przygotowań wydać drukiem pierwszą książkę, której autorem był S. Wojstomski⁵.

Członkowie Komisji Historycznej wchodzili w skład Komisji Historycznej działającej przy Naczelnictwie ZHPpgK. Uchwałą Naczelnictwa ZHPpgK z dnia 27 lu-

⁵ S. WOJSTOMSKI, *Naprzód Skauci! - Harcerze w bojach 1914-1921*, Londyn 1968

tego 1969 roku, Komisja Koła uznana została za Komisję Historyczną całego ZHPpgK.

W latach siedemdziesiątych XX w. Koło wydało wiele książek o historii harcerstwa. W ramach Harcerskich Zeszytów Historycznych ukazały się następujące publikacje:

H. Glass, *Początki Ruchu Harcerskiego 1910-1920*, Londyn 1970

T. Strumiłło, *Nasze dzieje. Geneza harcerstwa*, Londyn 1973

H. Glass, *Harcerstwo na Ukrainie i w Rosji 1912-1920*, Londyn 1974

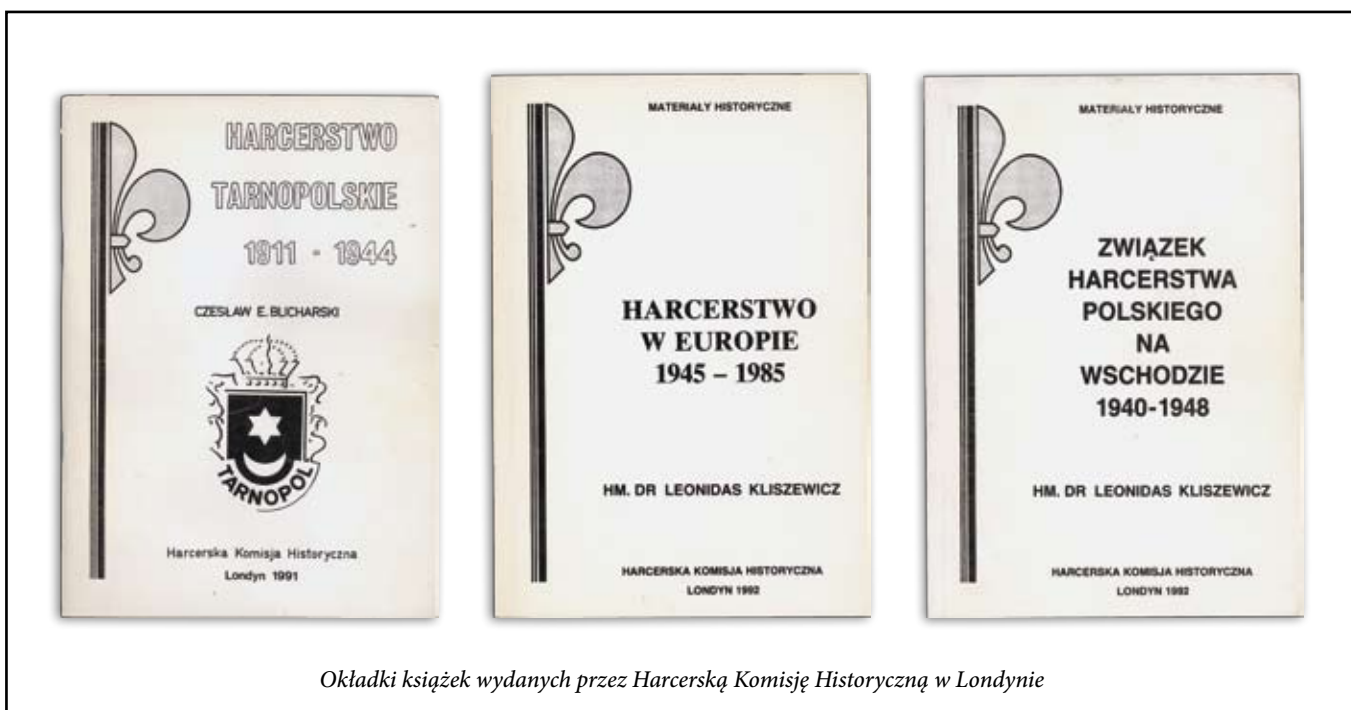
S. W. Wojstomski, *Harcerze w bojach 1914-1921*, Londyn 1975

Losy młodzieży harcerskiej pod komunistycznymi rządami w P.R.L., Londyn 1970

Zeszyty te, po opatrzeniu wstępem oraz życiorysami Gen. Roberta Baden-Powella, Andrzeja Małkowskiego i Ignacego Kozińskiego utworzyły wolumen pod tytułem: *Historia Harcerstwa. Tom Pierwszy. Lata 1910-1921*, Londyn 1975.

Autorem zasadniczego projektu okładki tej serii wydawniczej z charakterystyczną lilijką przy grzbiecie książki był Henryk Szczęsniewski. Jakub Nedyj oraz Jan Smagała projektowali okładki poszczególnych zeszytów.

W tym czasie w dyspozycji Komisji było laboratorium fotograficzne, pomocne przy reprodukcji fotografii, czasopism i książek. Dzięki posiadaniu wielu negatywów, w roku 1975 przystąpiono do tworzenia „Galerii zasłużonych harcmistrzów”. Opracowano również zakres treści tomu II i III Historii Harcer-



Okladki książek wydanych przez Harcerską Komisję Historyczną w Londynie



Tablica upamiętniająca harcerki i harcerzy wmurowana w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie

stwa. Niestety zamierzenia te nie zostały zrealizowane. Wydano bowiem tylko jeden zeszyt, który miał wejść w skład II tomu: H. Glass, *Budujemy Z.H.P. Lata 1919–1931*, Londyn, b.r.w.

Wieloletni przewodniczący Harcerskiej Komisji Historycznej, Henryk Glass zrezygnował z funkcji w grudniu 1975 roku. Jego następcą został hm. Jerzy Witting, który przez blisko dwie dekady przewodniczył Harcerskiej Komisji Historycznej Koła Harcerki i Harcerzy z lat dawnych oraz przy Naczelnictwie ZHPpgK, co zaowocowało wydaniem kolejnych książek:

Historia Harcerstwa. Tom I. Lata 1910–1921, Londyn 1977 (wyd. II)

B. M. Pancewicz, *Harcerstwo w Indiach. Polish Scouting in India 1942–1948*, Londyn 1977

B. M. Pancewicz, *Harcerstwo w Afryce 1941–1949*, Londyn 1985

Cz. E. Blicharski, *Harcerstwo tarnopolskie 1911–1944*, Londyn 1991

L. Kliszewicz, *Harcerstwo w Europie 1945–1985*, Londyn 1992

L. Kliszewicz, *Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie 1940–1948*, Londyn 1992

Niezwykle ważnym opracowaniem, sumującym lata harcerskiej pracy na obczyźnie, był fotograficzny album:

J. L. Englert, J. Witting, *W harcerskiej służbie 1946–1996*, Londyn 1997

Komisja ufundowania tablicy pamiątkowej

Od 17 listopada 1962 roku pracowała Komisja ufundowania tablicy pamiątkowej. Na inauguracyjne spotkanie przybyli: Mateusz B. Grabowski – przewodniczący, Marian Murawski – sekretarz oraz Aleksandra Saper, Walerian Jeremi Śliwiński oraz Kazimierz Weese.

Komisja rozpoczęła zbieranie funduszy, poprzez apele w prasie, m.in. w *Dzienniku Polskim*⁶. Oceniano, że konieczne jest zebranie ok. 200 funtów. Zbiórka szła dosyć opornie⁷. Po kolejnych zmianach, funkcję przewodniczącej objęła Irena Parys-Lewicka, która wraz z hm. Ireną Mydlarz oraz hm. Józefą Mękarską doprowadziła do zebrania koniecznych funduszy.

Ukoronowaniem tych prac było wmurowanie tablicy (wg proj. Tadeusza Czerwinke) oraz jej uroczyste odsłonięcie 24 marca 1969 roku w kościele św. Andrzeja Boboli.

⁶ „Skaut – Komunikat”, Londyn, maj 1967, nr 7–8, s. 17

⁷ Zebrano: 1964 r. – 32,2 funty, 1965 r. – 50,1 funty, 1967 r. – 163,2 funty; łącznie zebrano do 1969 r. – 246,15 funty



Okładka ostatniej publikacji Koła

Czasopismo Skaut – Komunikat⁸

W latach 1962–1988 ukazywało się w Londynie czasopismo „Skaut”, początkowo noszące tytuł „Komunikat”. Na Zjeździe 12 października 1962 roku w Londynie, wyłoniono Komitet, który oprócz innych działań miał wydawać w miarę potrzeby „Komunikaty”. Były to w początkowym okresie tzn. w latach 1962–1965 (nr 1–5) raczej listy-sprawozdania, które informowały rozrzuconych po całym świecie harcerzy o podejmowanych działaniach pomiędzy zjazdami.

Bardzo prędko jednak zaczęto myśleć o zmianie formuły wydawanego pisma, bowiem już w drugim numerze znalazło się wspomnienie pośmiertne o Hm. RP. Piotrze Olewińskim, a napływające listy i materiały wymagały odpowiedzi lub komentarzy. Dlatego już w 3 numerze „Komunikatu” został ogłoszony konkurs na nazwę i winiętę pisma, który miał zostać rozstrzygnięty we wrześniu 1963 roku. Pierwszymi propozycjami były nazwy: „Wici Harcerskie” i „Harcerskie Wici”. Wyniki konkursu nie zostały w późniejszych numerach opublikowane. Natomiast numer 6 z 1966 roku miał ręcznie malowaną winiętę „Skaut” i podtytuł nawiązujący do dawnej nazwy – „Komunikat”.

Następne 3 zeszyty obejmujące numery: 7–8 (maj 1967), 9–10 (maj 1969) oraz 11 (styczeń 1970) miały już winiętę drukowaną w kolorze zielonym, która była uzupełniana pismem maszynowym i ręcznym. Elementem winiety była lilijka harcerska zamknięta w koło, co upodabniało i w jakiś sposób sugerowało nawiązanie także poprzez nazwę, do wydawanego w Londynie „Komunikatu Informacyjnego” Głównej Kwatery Starszego Harcerstwa⁹.

Od numeru 12 do numeru 39 (ostatniego), wszystkie zeszyty miały okładki kartonowe w kolorze żółto-kremowym. Wszystkie numery były przygotowywane do druku w formie matryc papierowych. Konieczne było zatem przepisywanie tekstów na maszynie do pisania. Do numeru 11 włącznie, pismo było drukowane techniką powielaczową.

W zeszycie 11 znalazły się po raz pierwszy trzy fotografie, które wraz z podpisami drukowane były techniką offsetową. Ta dwustronnie zadrukowana kartka (bez paginacji) została zamieszczona pomiędzy stronami 10 a 11. Wszystkie następne zeszyty drukowano techniką



Okładka 6 numeru pisma „Skaut”

offsetową. Ogółem w latach 1962–1988 wydano 39 numerów pisma w 28 zeszytach.

Pierwszym redaktorem był Janusz Rowiński (od numeru 1 do numeru 7–8 z maja 1967 roku). Kolejny zeszyc o numerze 9–10 z maja 1969 roku zredagowała Irena Parys-Lewicka. Od przygotowanego na styczeń 1970 roku numeru 10, redaktorem naczelnym została Józefa Męgarska, która przewodziła komitetowi redakcyjnemu w osobach: Irena Mydlarz, Halina Mielżyńska, Antoni Z. Ropelewski do wydania zeszytu o numerze 18–19 w maju 1975 roku. Kolejnym redaktorem naczelnym od numeru 20 za marzec–wrzesień 1976 roku był Walerian J. Śliwiński, który zredagował łącznie cztery zeszyty. W skład zespołu redakcyjnego wchodził: Józefa Męgarska, Antoni Z. Ropelewski, Jan Kędzierski, Hanna Smoleńska i Janusz Rowiński. Zespół ten zakończył pracę na zeszycie 24–25 za czerwiec–październik 1978 roku.

Kolejnych sześć zeszytów (od numeru 26–27 za listopad 1978 – lipiec 1979) redagowała Hanna Smoleńska z komitetem redakcyjnym w osobach: Janusz Rowiński, Antoni Zygmunt Ropelewski, Jan Kędzierski, Józef Szkułdąpski i Aleksander Rodziewicz. Ostatnim redaktorem był Józef Szkułdąpski, który zredagował dwa zeszyty: nr 38 w 1987 roku oraz nr 39 w roku następnym. Współpracowali z nim w komitecie redakcyjnym: Hanna Smoleńska, Janusz Rowiński, Aleksander Rodziewicz i Jan Kędzierski. W latach 1977–1988 sprawami administracyjnymi „Skauta” zajmował się Marian Spławski.

8 Komplet roczników otrzymanych w 1996 roku od Józefa Szkułdąpskiego – ostatniego redaktora tego pisma nie zawierał niestety wszystkich oryginalnych egzemplarzy. Kopiami kserograficznymi były zeszyty o numerach: 1, 2, 3, 4, 5 (mające naklejone winiетки „Skauta”) i nr 9–10. W zbiorze brak też było dodatków jakie były rozsyłane z pierwszymi numerami pisma: *Ankieta wstępna Komisji Historycznej oraz deklaracja członkowska*.

9 Nr 68, s. 16, il. s. 62 [w:] Z. BUCZEWSKI, *Czasopisma Harcerskie na świecie*, Vanvouver, B.C. 1986 oraz nr 114 s. 42, il. s. 152 [w:] M. Miszczuk, *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2001*, Warszawa 2002



Winieta pisma Skaut – Komunikat

Koło działało do 1996 roku¹⁰, choć ostatnie wydawnictwo ukazało się w roku następnym¹¹.

Wiele uwagi poświęcił temu pismu Zenon Buczewski na łamach redagowanego i wydawanego przez siebie w Kanadzie w latach 1973–87 „Biuletynu – Archiwum Prasy Skautowo Harcerskiej”. W sporządzonym zestawieniu¹², które obejmowało 20 pierwszych numerów „Skauta” odnotował 342 artykuły. W następnych „Biuletynach” szczegółowo opisywał zawartość otrzymywanych kolejnych numerów „Skauta”¹³.

Dziesięć lat później, hm. Janusz Wojtycza opublikował na łamach „Harcerstwa” bibliografię 227 artykułów odnoszących się do historii harcerstwa grupując je w następujące tematy: *Zagadnienia ogólne, Lata 1909–1920/21, Lata 1920/21–1939, Lata 1939–1945 (Polska), Lata 1939–1945 (Poza granicami kraju), Od roku 1945, Recenzje, Biogramy*¹⁴.

10 Ostatni redaktor londyńskiego „Skauta” oraz długoletni sekretarz Koła Józef Szkudłapski, pisał w liście z 12 grudnia 1996 roku do autora: *Jeżeli chodzi o nasze Koło, to w tym roku kończymy naszą działalność i wysyłamy nasze wydawnictwo do polskich bibliotek. Jest możliwość, że prace nasze podejmie średnie pokolenie harcerzy, ale nie [jest] to zbyt pewne.*

11 J. L. Englert, J. Witting, *W harcerskiej służbie 1946–1996*, Londyn 1997

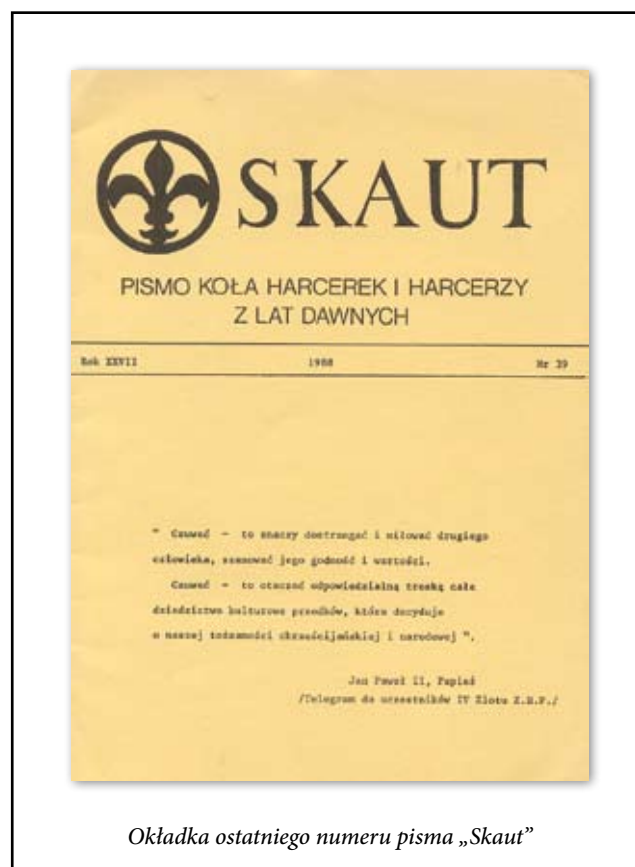
12 Z. BUCZEWSKI, *Zestaw treści londyńskiego Skauta*, [w:] „Biuletyn. Archiwum Prasy Skautowo Harcerskiej”, Vancouver, B.C. Kanada, nr 1 [7], lipiec 1977, s. 36–48

13 „Biuletyn. Archiwum Prasy Skautowo Harcerskiej”, nr 2 [25], Vancouver, B. C. Kanada, sierpień 1981, s. 1 i 20; nr 2 [28], lipiec 1982, s. 9–10; nr 2 [38], grudzień 1985, s. 13–16; nr 1 [40] – ostatni, kwiecień 1987, s. 5–8

14 J. WOJTYCZA, *Historia harcerstwa na łamach londyńskiego „Skauta”*. Bibliografia za lata 1962–1988, [w:] „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, nr 1–2, styczeń–luty 1997, s. 39–48

Zawartość pisma była bardzo interesująca pod względem zawartych treści, a przede wszystkim sprawozdań z działalności Koła. W okresie wydawania w latach 1962–1988 wyniosła 914 stron tekstu i ilustracji oraz 82 strony okładek. Zdigitalizowany oraz zindeksowany pełny zestaw wszystkich numerów pisma „Skaut – Komunikat” znajduje się na stronie internetowej: <http://skaut.okay.pl>

M. Popiel



Okładka ostatniego numeru pisma „Skaut”

ANDRZEJ MAŁKOWSKI W VI C. K. GIMNAZJUM WE LWOWIE W ROKU SZKOLNYM 1912/1913

W czasach przewspaniałej cesarsko-królewskiej monarchii austriackiej szkoły średnie wydawały rokrocznie drukowane sprawozdania będące kopalnią wiedzy o ówczesnym szkolnictwie. Typowe sprawozdanie składało się z dwóch części. Pierwsza zawierała rozprawę nauczyciela z danej szkoły, a w drugiej opisywane było życie – jak wtedy pisano – „zakładu”, gdzie były podane spisy nauczycieli, uczniów, najważniejsze wydarzenia i dane o pracy działających na terenie szkoły kółek, organizacji itp. Od 1911 r. zaczęły się w tych sprawozdaniach pojawiać informacje o „scoucie” i drużynach skautowych. Sprawozdania były drukowane w niewielkich ilościach (100–300 sztuk) i są dzisiaj prawdziwymi „białymi krukami”.

W *Sprawozdaniu* dyrekcji c.k. Gimnazjum VI we Lwowie za rok szkolny 1912/13¹, znajdują się informacje uzupełniające naszą wiedzę o życiu Andrzeja Małkowskiego, o których nie wspominają jego biografowie². Na stronach 67–68 *Sprawozdania* zostali wymienieni nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych, wśród których pod pozycją 5 figuruje zapis: *Andrzej Małkowski, uczył jęz. angielsk. tygodn. godz. 2*. Na naukę uczęszczało 23 uczniów z klas V–VIII.

Praca w charakterze nauczyciela kontraktowego miała tę ważną zaletę, iż nie wymagała złożenia przysięgi służbowej na wierność cesarzowi. Z drugiej strony dawała Małkowskiemu comiesięczny dochód.

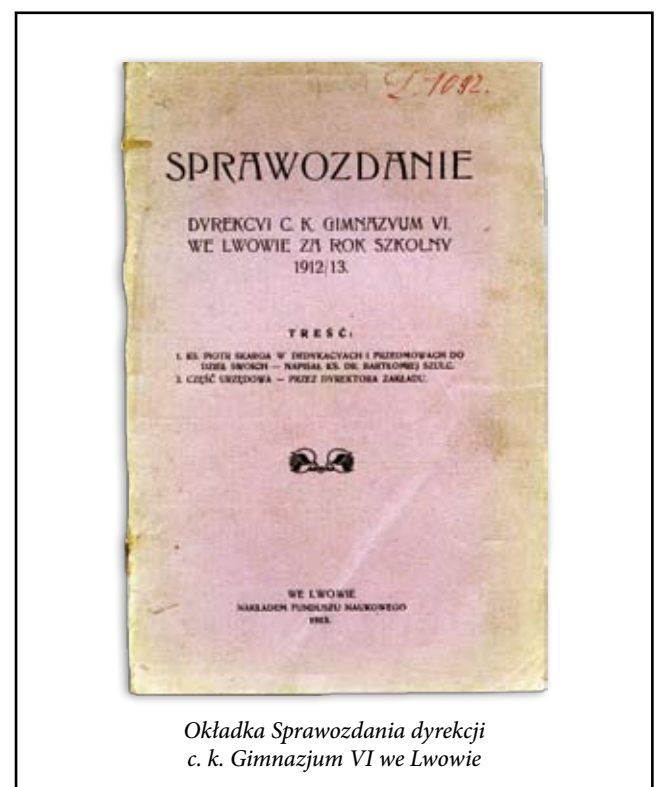
W dziale „Przerobiony materiał z przedmiotów nadobowiązkowych. Język angielski” czytamy:

Nauka rozpoczęła się w grudniu 1912 r. Podręcznikiem przepisany był „Łatwa metoda... języka angielskiego...” H. Bergera (Warszawa-Kraków, 1910). Według tego podręcznika przerobiono 9 pierwszych „Lekcji”, tj. stron 80. Od początku lutego wprowadzono

konwersację angielską i odtąd też wykład odbywał się po angielsku, z tłumaczeniem przez nauczyciela zdań trudniejszych wykładu na język polski. Od lutego też wprowadzono pisemne zadania szkolne, których dotąd było 6, pisanych w dniach: 8/II, 22/II, 1/III, 5/IV, 12/IV, 19/IV. Na zadanie składa się – dyktando, rozwinięcie jakiejś formy gramatycznej oraz angielskie odpowiedzi na pytania stawiane przez nauczyciela. Trzy lekcje angielskiego zostały poświęcone na tłumaczenie powiastki angielskiej pt. „Scout Messenger”. Nauczyciel miał do marca (włącznie) nadprogramową godzinę tygodniowo z uczniami klasy VIII, z którymi przerobił ogólnie gramatykę angielską, oraz przeczytał kilka stron książki pt. „Scouting for Boys”.

Jak widać, Andrzej Małkowski wykorzystywał każdą możliwość dla propagowania skautingu.

W połowie czerwca 1913 roku Małkowski z Olgą Drahonowską przenieśli się do Zakopanego, gdzie 19 czerwca wzięli ślub. Tam także A. Małkowski objął posadę



Okladka *Sprawozdania* dyrekcji c. k. Gimnazjum VI we Lwowie

¹ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum VI we Lwowie za rok szkolny 1912/13. Nakładem Funduszu Naukowego, Lwów 1913, s. 145*

² Por. A. KAMIŃSKI, *Andrzej Małkowski*, Warszawa 1979, s. 132; W. Błażejewski, *Małkowski Andrzej Juliusz (1888-1919)*, Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej Vancouver BC Kanada 1975, s. 4, odbitka z Polskiego Słownika Biograficznego, 1974 t. XIX z. 3/83, s. 444-446; O[lga] M[ałkowska], *Andrzej Małkowski*, Naczelny Komitet ZHP, Londyn 1944, s. 14. Biblioteczka Harcerska nr 1; toż. Wyd. IV. Zespół Historyczny GK ZHP, Warszawa 1985, s. 29 + 2 nlb. Prace Zespołu Historycznego GK ZHP nr 2

nauczyciela gimnastyki i języka angielskiego w prywatnym gimnazjum na „Skoczyskach” i rozwinął wspaniale skauting zakopiański.

W *Sprawozdaniu* zamieszczona była także informacja dotycząca Skautingu:

Uczniowie tutejsi należeli do skautingu w liczbie 56. Młodszy wchodził w skład drużyny XI pod przewodnictwem drużynowego Jana Szymańskiego, starsi tworzyli drużynę XII pod przewodnictwem drużynowego Stanisława Bauera.

W drużynie XI ćwiczenia gimnastyczne odbywały się dwa razy tygodniowo, pogadanki raz w tygodniu; ćwiczenia polowe odbywano w porze letniej raz w tygodniu, w porze zimowej – w razie pięknej pogody. Członkowie drużyny przeszli kurs samarytański, naukę o terenie i uczyli się strzelać.

W drużynie XII ćwiczenia odbywały się zazwyczaj w sobotę po południu lub w święta gr. kat.; urządzono jedną wycieczkę dwudniową. Kurs samarytański, nauka o terenie i nauka strzelania – jak w drużynie XI.

Celem ogólnym skautingu było odciążenie młodzieży od niekorzystnych wpływów wielkiego miasta, budzenie zamiłowania do natury, wyrobienie karność, a przede wszystkim ukształtowanie pięknego, czystego charakteru.

Ćwiczenia gimnastyczne miały za zadanie poprawę fizycznej budowy ciała, jak wygięcia kręgosłupa, zapadnięcia klatki piersiowej itp. Wyniki osiągnięto dobre.

Na pogadankach omawiano ideologię harcowa na podstawie „Prawa harcowego”, zajmowano się geografią ziem polskich i historią ojczystą w związku z rocznicami narodowymi.

Ćwiczenia polowe miały na celu zaznajomienie młodzieży z okolicami Lwowa, wyrobienie wytrzymałości, zahartowanie na zmiany atmosferyczne, wreszcie zapoznanie z poszczególnymi działami ćwiczeń skautowych, wszelako bez uwzględnienia ścisłej systematyki.

Uczniowie, którzy zaniedbywali się w nauce szkolnej, otrzymywali czasowy urlop aż do chwili, kiedy okazali poprawę.

Delegatem Grona do komendy skautowej był prof. dr Roman Dreżepolski³.

Warto dodać, iż działalność tych drużyn była odnotowana w lwowskim „Skaucie” z lat 1911–14 tylko jeden raz. Były to bowiem drużyny prowadzone przez zarzewiąków. O tych drużynach, a szczególnie XII LDS obszernie pisał Henryk Bagiński w swym dziele *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*⁴.

M. Miszczuk

³ *Sprawozdanie dyrekcji...*, s. 104

⁴ H. BAGIŃSKI, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Nakł. Sekcji Hist. Stow. Uczestn. Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, Warszawa 1935, s. 442, 450–451

Marian Miszczuk

ANDRZEJ MAŁKOWSKI WE WSPOMNIENIACH JANA PRZYBYŁY

Szukając w połowie lat 80. materiałów do gawędy o dziejach harcerskich hymnów trafiłem w piśmie „Harcercz” na ciekawe wspomnienia Jana Przybyły¹. Ten syn ziemi śląskiej miał niezwykły życiorys. Urodził się 18 października 1884 roku w Sierakowicach koło Gliwic w rodzinie rolników. Ojciec przeniósł się do pracy w hucie w Zabrze. Tam też pracę rozpoczął Jan. Wówczas wstąpił do „Eleusis”, stowarzyszenia utworzonego przez

filozofa Wincentego Lutosławskiego. Celem tego ruchu było „odrodzenie Polski przez odrodzenie narodowe”. Na Śląsku „Eleusis” budziła polskość wśród miejscowej ludności. W. Lutosławski jeździł tam na tajne odczyty. Jako niezwykle popularny wykładowca był człowiekiem mającym. Utworzył i finansował w Krakowie Seminarium Wychowania Narodowego W 1903 roku Jan Przybyły rozpoczął naukę w Seminarium, a później studiował w Akademii Rolniczej w Dublanach koło Lwowa. Brał udział w Powstaniach Śląskich, a w okresie międzywojennym był bardzo aktywnym dziennikarzem. Był też przez cały czas czynnym działaczem harcerskim. Za-

¹ J. PRZYBYŁA, *Moje wspomnienia harcerskie (gawęda dla harcerzy śląskich)*. „Harcercz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej”, Warszawa, r. VIII, 1927 nr 23 – czerwiec, poświęcony harcerstwu śląskiemu, s. 198–199



Jan Przybyła-Sierakowski
w Krakowie, 1907 r.

wodowo pracował we władzach województwa Śląskiego. Od września 1939 roku był poszukiwany przez Niemców i ukrywał się w czasie okupacji w Krakowie. Został aresztowany i rozpoznany. Zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. Tam także zginęła jego żona. Pisał o nim obszernie w „Harcerstwie” Tadeusz Czyłok².

J. Przybyła znał dobrze Andrzeja Małkowskiego, którego poznał w czasie swoich studiów w Krakowie: *Poznałem tam młodszego ode mnie ś.p. A. Małkowskiego, wówczas młodego studenta gimnazjalnego. Przejął się on ruchem eluzyńskim i należał do moich serdecznych przyjaciół.* Także w „Eleusis” J. Przybyła poznał Tadeusza Strumiłłę. Około 1910 roku wszyscy oni spotkali się na studiach we Lwowie, gdzie Przybyła – wówczas redaktor pisma „Wyzwolenie”³ – mieszkał wspólnie ze Strumiłłą. Łączył ich wszystkich patriotyzm i zamiłowanie do pisania.

Warto te fragmenty przytoczyć, bowiem nie wykorzystał ich Aleksander Kamiński w biografii Andrzeja Małkowskiego.

J. Przybyła tak pisał o tłumaczeniu przez A. Małkowskiego książki Roberta Baden-Powella „Scouting for Boys”: *Pisał przeważnie wieczorami w „Sokole”⁴, a póź-*

ną nocą, mając dosyć daleko do domu, bo mieszkał na końcu miasta w dzielnicy ul. Listopada, przychodził często spać do nas na ul. Kochanowskiego t.j. do mnie i Strumiłły. Krok miał „niedźwiedzia”, toteż budził nas, za co dostał czasem „kazanie”, a raz nawet „lanie” przyjacielskie, bo chcąc nas nie budzić światłem, spisał się po ciemku tak gracko, że zawadził łokciem o lampę i zrzucił ją na ziemię. Hałas zbudził sąsiedniego szewca, który zaczął walić w ścianę kopytem i kląć po „szewsku”.

Organizowanie drużyn męskich szło świetnie, ale z żeńskimi skautingiem był poważny kłopot. Konserwatywne władze „Sokoła” były początkowo przeciwne tworzeniu skautingu żeńskiego. Także wielu księży katolickich uważało za bardzo niewłaściwe, by same panienki chodziły do lasu lub wykonywały ćwiczenia „stosowne dla chłopców”. Kiedy więc w maju 1911 roku zawiązywała się III Lwowska Drużyna Skautowa im. Emilii Plater, władze „Sokoła-Macierzy” zabroniły odbywania zbiórek w swoim budynku przy ul. Sokoła 7. Wtedy schronienia udzieliła im redakcja „Wyzwolenia”, czyli Jan Przybyła. Wspominał on: *Pamiętam, że pierwszym efektem udzielenia lokalu było to, że go harcerki same wybieliły, ustroiły zielenią i obrazami, a podłogę chropowatą heblami zrównały, bo do programu pierwszego wieczorka [tanecznego – M. M.] należały tańce rytmiczne i zwyczajowe. Dzisiejszych modnych tańców jeszcze wtedy, dzięki Bogu nie było; tańczyło się polskie tańce i walce.*

Opory przed skautingiem żeńskim szybko ustąpiły i drużyna – od jesieni 1911 roku – miała w „Sokole” nawet swoją skrzynkę na listy.

A. Małkowski został odsunięty z redakcji „Skauta” oraz z wpływu na skauting ze względu na swoją przynależność do „Zarzewia” – ruchu młodzieżowego, który w sposób zdecydowany stawiał na walkę zbrojną przeciw Rosji. Był on też wielce niespokojnym duchem, który umiał zaprowadzić dyscyplinę w drużynie choć sam jej rygorom z trudem się podporządkowywał. Zorientowane endecko władze „Sokoła” wołały działacza starego „Zetu” Ignacego Kozielowskiego, który miał poglądy zdecydowanie im bliższe. I. Kozielowski występował przeciw walce zbrojnej, przeciw bojkotowi wyższych szkół rosyjskich w Królestwie. Dla tej formacji politycznej to Niemcy, a także Austriacy, byli największymi wrogami. To, że obaj – Małkowski i Kozielowski – należeli do „Eleusis” nie miało większego znaczenia. Elsowie byli nieliczną grupką, a ich łączność ideowa opierała się na kruchych podstawach walki z zagrożeniami dla moralności. Rezultatem redaktorskiej działalności I. Kozielowskiego był drastyczny spadek nakładu „Skauta”.

Małkowski nie zdawał sobie sprawy, że jego pełna pasji działalność na rzecz budowy polskiego skautingu była pilnie obserwowana. Elsowie tacy jak T. Strumiłło oraz Jerzy Grodyński, jego przyjaciele, stanęli niestety przeciw niemu. Małkowski został odsunięty od wpływu na

² T. CZYŁOK, *Jan Przybyła*, „Harcerstwo” 1992 nr 7/8, 9

³ „Wyzwolenie. Organ Eleuteryi. Miesięcznik Poświęcony Zwalczaniu Alkoholizmu i Poprawie Obyczajów” zaczął się ukazywać w 1906 r. w Krakowie. Od 1911 r. pismo wydawane było we Lwowie, a od 1913 r. jego wydawcą był Zarząd Główny Towarzystwa Wyzwolenie

⁴ Budynek „Sokoła-Macierzy” stoi w centrum Lwowa

organizację z powodów politycznych. Na ironię zakrawa fakt, że w latach trzydziestych, to właśnie prasa endecka, a w harcerstwie „Strażnica Harcerska”, wielokrotnie krytykowała zmiany wprowadzane w harcerstwie powołując się na osobę Małkowskiego. W połowie 1914 roku pisał on w książce „Jak skauci pracują”: *W r. 1912 na 1913 patrzałem na zastój w polskiej organizacji skautowej i na zapanowanie złych zwyczajów, które tym, którzy skautostwa dostatecznie nie pojęli, pozwalały na próby przekształcania Ruchu »na własne kopyto«*⁵.

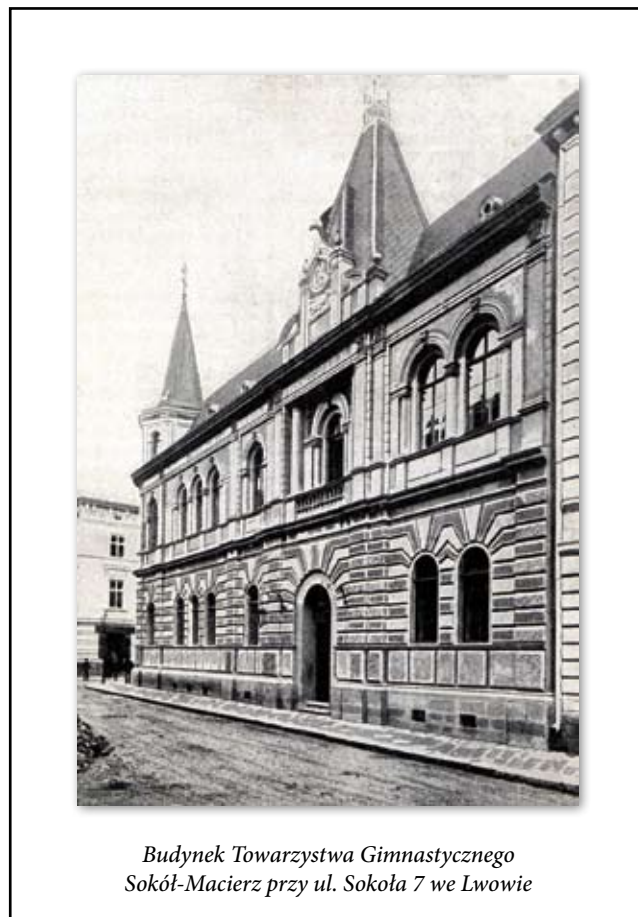
Jan Przybyła podaje również opis ślubu A. Małkowskiego z Olgą Drahonowską: *Ślub ich skromny, ale oryginalny, bo w mundurach harcerskich, odbył się w Zakopanem w bocznej kaplicy kościoła parafialnego. Przyjaciół nasz wspólny ks. Kazimierz Lutostawski dał im ślub; brat Małkowskiego i ja byliśmy świadkami. Pozatem była obecna zacna babcia Małkowska, która zafundowała po ślubie świetne śniadanie z czekoladą i ciastkami. Potem poszliśmy do Kuźnic dla zwiedzenia zakładu wychowawczego dla dziewcząt, gdzie siostra moja wtedy kształciła się. Złożyliśmy wizytę i hołd sędziwej, bo blisko 90-letniej czcigodnej matronie polskiej Generałowej Zamoyskiej, założycielce tej szkoły i autorce mądrej książki o wychowaniu. Pamiętam, że kiedy rozmawialiśmy z nią o harcerstwie, a przeczytała „prawo harcerskie”, uśmiechnęła się dobrotliwie i powiedziała: *prawo mego systemu wychowawczego jest o wiele krótsze - czyń wszystko dobrze! My młodzi zapaleńcy byliśmy pobici tą dewizą.**

⁵ A. MAŁKOWSKI, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914, s. 305

Hanna Paniszewa

HARCERSTWO W BRZEŚCIU (BIAŁORUŚ)

Pierwszą harcerską drużyną na Białorusi po zmianach politycznych w ZSSR była I Grodzieńska Drużyna Harcerska „Viktoria”, która powstała już w 1989 roku. Organizatorem pierwszych drużyn, męskiej i żeńskiej, które powstały w Grodnie na początku 1990 roku był student Andrzej Paszenko. Drużyny te działały jako ruch młodzieżowy Związku Polaków na Białorusi (ZPB). Wiele zasług w odradzaniu harcerstwa na Białorusi położył w tym czasie phm. Jacek Myszkowski z Warszawy, organizując obozy harcerskie w Wołkowysku i Międzyrzeczu, których uczestnikami byli harcerze miejscowi



Budynek Towarzystwa Gimnastycznego Sokół-Macierz przy ul. Sokola 7 we Lwowie

Wspomnienia Jana Przybyły przybliżają i znacznie poszerzają wiedzę o poczynaniach A. Małkowskiego u zarania powstania skautingu na ziemiach polskich.

M. Miszczuk

wraz z harcerzami z Warszawy¹. W 1996 roku lidzkie harcerstwo, które liczyło dwie drużyny: Lidzka Drużyna Harcerska im. Witolda Pileckiego i III Drużyna harcerska im. Melchiora Wańkowicza uzyskało status prawny. Na jego czele stał Włodzimierz Petroczenko².

Rok 1997 stanowił ważny przełom w działalności harcerstwa na Białorusi. Związek Harcerstwa Polskiego

¹ J. BOŃKOWSKI, *Tropami drucha „Huragana” czyli Harcerstwo polskie na Białorusi*, Międzyrzecz 2008, s. 27

² W. KUKLA, M. MISZCZUK, *Dzieje harcerstwa na obczyźnie 1912–2006. Zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 114



Przyrzeczenie harcerskie
harcerzy z Brześcia

na Białorusi staje się ruchem w pełni autonomicznym. ZPB wyznaczyło Wiesława Kiewlaka jako odpowiedzialnego za harcerstwo. 7 września 1997 roku na Zjeździe Założycielskim został on wybrany na Przewodniczącego ZHPnB. Tamże przyjęto Statut ZHPnB. Siedzibą organizacji zostało Grodno. 8 grudnia 1997 roku miała miejsce rejestracja ZHPnB. Liczyło wówczas 24 drużyny harcerskie i 7 gromad zuchowych w Grodnie, Lidzie, Wołkowysku, Rosi, Sopoćkinie, Szczuczynie, Słonimiu, Mińsku, Mohylewie i Baranowiczach. W roku 1998 zrzeszało 600 osób³. Władze zasugerowały, że trzeba zmienić nazwę organizacji na nową. 21 listopada 1999 roku przyjęto nazwę Republikańskie Społeczne Zjednoczenie „Harcerstwo”. W październiku 2000 roku wybrano nowego przewodniczącego hm. Antoniego Chomczukowa. Formy pracy organizacji to: rajdy wiosenne, obozy letnie, jesienne festiwale piosenki harcerskiej, kursy dla drużynowych. Został wprowadzony ciekawy system sprawności „Mówię po polsku”, „Czytam po polsku”, „Piszę po polsku”. W 2005 roku na Białorusi działały: 1 hufiec harcerski, 6 szczepli harcerskich, 61 drużyn, 42 gromady zuchowe. Skupiały one w swoich szeregach 1600 dzieci i młodzieży⁴. W 2007 roku podczas obchodów 10-lecia działalności podkreślano, że bez współpracy z ZPB

³ W. KIEWLAK, *Polscy harcerze na Białorusi*, „Rota”, 1998, nr 2–3, s. 93

⁴ W. KUKLA, M. MISZCZUK, *Dzieje harcerstwa...*, Warszawa 2006, s. 115

w wielu płaszczyznach działania RSZ „Harcerstwo” nie mogłyby przebiegać tak sprawnie⁵.

Organizację wspierał ks. Jan Bońkowski, kapucyn, proboszcz miejscowej parafii, który prowadził Drużynę Harcerską im. Księdza Tomasza Kalińskiego⁶. Ks. Jan Bońkowski wydawał od 1996 roku Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi „Bogu i Ojczyźnie” jako dwumiesięcznik⁷.

W 2005 roku szykany i represje nie ominęły także białoruskiego harcerstwa: był to m.in. zakaz prowadzenia Festiwalu Piosenki Harcerskiej (2005), nadmierna kontrola nad prowadzeniem dokumentacji organizacji, częsta ponowna rejestracja, odebranie adresu prawnego, nie pozwolenie na wsparcie humanitarne przez świąteczne paczki dla rodzin polskich na Białorusi od polskich darczyńców⁸ i zastraszania.

3 i 4 lutego 2006 roku odbyła się wizyta Rzecznika Praw Dziecka dra Pawła Jarosza do Grodna. W Raporcie z wizyty podkreślano, że przestrzeganie praw dzieci polskiego pochodzenia na Białorusi pogarsza się. Potwierdzono także zmniejszanie możliwości działalności organizacji polskich na rzecz dzieci polskiego pochodzenia, masowe naruszanie praw dzieci polskiego pochodzenia, stosowanie pozaprawnych metod nacisku na członków RSZ „Harcerstwo”⁹. Wynikiem tych represji jest fakt, że harcerstwo na Białorusi liczy obecnie zaledwie 750 osób¹⁰.

W Brześciu, pierwsza drużyna im. Ryszarda Snarskiego (zrzeszająca blisko 20 osób) została założona w 1998 roku przy Klubie Polskim (Drużynowa – Jana Ignaszewicz). Drużyna uczestniczyła w 2000 roku w renowacji cmentarza garnizonowego żołnierzy polskich Twierdzy Brzeskiej. Podczas uroczystego otwarcia i poświęcenia cmentarza pełniła wartość honorową¹¹. Obecnie od 2003 roku aktywnie działa II Drużyna Harcerska im. Krystyny Kraheleskiej licząca w 2009 roku 39 osób. Drużynowym jest Wiktor Goldsztejn. Brzescy harcerze śpiewają w zespole „Tacy młodzi” (kierowniczka Sabina Karpowicz), przygotowują swoją pierwszą płytę pio-

⁵ *Z oddziałów ZPB*, „Magazyn Polski na Uchodźstwie”, 2007, nr 7–8, s. 14

⁶ Były komendant hufca Grodno i męczennik za wiarę w 1941 r.

⁷ W. KUKLA, *Bogu i Ojczyźnie. Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi (Międzyrzecz, rejon Grodno, Białoruś)*, „Skaut. Harcerskie Pismo Odrodzone w Internecie”, Tarnów 2005, nr 2 [10], s. 7–10; Od Redakcji: O. J. Bońkowski został wydalony z Białorusi z końcem 2009 r. i wydawanie Biuletynu BiO zostało zakończone.

⁸ A. POCZOBUT, *Harcerze naruszyli dekret Łukaszenki*, „Magazyn Polski na Uchodźstwie”, 2006 nr 3, s. 19

⁹ *Raport z wizyty Rzecznika Praw Dziecka na Białorusi*, 3–4 lutego 2006, www.brpd.gov.pl

¹⁰ I. TODRYK, *Działacze o czterech ostatnich latach ZPB*, „Głos znad Niemna na Uchodźstwie”, 2009 nr 2, s. 4

¹¹ T. ZALESKA, *Cmentarz wspólnych losów*, „Głos znad Niemna”, 17 listopada 2000 r., s. 5



Rozpoczęcie roku szkolnego 2008/09 w Polskiej Szkole Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu

senki harcerskiej (w maju 2008 zespół zdobył pierwszą nagrodę na Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Rosi na Białorusi), aktywnie uczestniczą w występach teatryku „Tarabuk”, którym kieruje Lilia Potonia¹². Drużyna bierze udział w rajdach i obozach harcerskich oraz corocznych zjazdach harcerskich w Rosi. Każda impreza kulturalna prowadzona przez ZPB w Brześciu jest aktywnie wspierana także przez harcerzy: są to wystawy wielkonoce i występy na Wigilię i Wielkanoc, warta honorowa podczas uroczystości. 19 października 2008 harcerze Brześcia i Baranowicz przejęli opiekę nad bunkrem „Jaś” koło Stołowicz pod Baranowiczami, wybudowanym w ramach Linii Obrony Piłsudskiego, przed drugą wojną światową¹³. W 2008 roku pierwszy raz harcerze z Brześcia przyjęli „Ogień Pokoju” z Jeruzalem i przywieźli go do swojego miasta.

Patroni drużyn w Brześciu

Ryszard Snarski – członek Związku Obrońców Wolności, który powstał w 1946 roku w Brześciu nad Bugiem i działał w kilku miejscowościach na Polesiu. Była to jedna z ostatnich polskich organizacji podziemnych powstałych po zakończeniu II wojny światowej na

dawnych polskich Ziemiach Wschodnich. ZOW uczył, pomagał, podtrzymywał Polaków na duchu, nakłaniał do zachowania tożsamości i godności ludzkiej w obliczu totalitarnych rządów Moskwy. W 1948 roku KGB wykryło organizację. Zapadły wyroki 25 lat obozów pracy. Więziony w Workucie. Przeżył zesłanie i w 1985 roku wyemigrował do Kanady.

Krystyna Kraheńska, ps. „Danuta” (1914–44) – poetka, harcerka od 1928 r., etnografka, żołnierz Armii Krajowej. W latach 1936–37 pozowała Ludwice Nitschowej, autorce pomnika warszawskiej Syrenki, który nadal stoi przy moście Świętokrzyskim. W styczniu 1943 roku dla Pułku „Baszta” napisała piosenkę „Hej chłopcy bagnety na broń”. W powstaniu warszawskim sanitariuszka 1108 plutonu dywizjonu „Jeleń”. Ranna 1 sierpnia w pierwszej godzinie powstania podczas ratowania rannego, zmarła 2 sierpnia 1944 roku. Pośmiertnie odznaczona Krzyżem Walecznych.

H. Paniszewa

Hanna Paniszewa – nauczycielka historii w Polskiej Szkole Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu, doktorantka UMCS w Lublinie. Tłumaczka 44 wierszy Marii Konopnickiej o tematyce kościuszkowskiej na język białoruski.

¹² L. POTONIA, *Szukać należy sercem*, „Echa Polesia”, 2008, nr 3, s. 23

¹³ A. KOZŁÓW, *Spotkanie z „Jasiem”*, „Echa Polesia”, 2009, nr 1, s. 14

RECENZJA KSIĄŻKI

CAŁYM ŻYCIEM PEŁNIĆ SŁUŻBĘ...

ZWIĄZEK HARCERSTWA

POLSKIEGO NA LITWIE W OPINII

JEGO DZIAŁACZY I LIDERÓW

Harcerstwo od blisko stu lat jest organizacją, która bez względu na miejsce, czas i względy polityczne zawsze cieszyła się popularnością wśród dzieci i młodzieży. Jakkolwiek nie będziemy traktowali ciągłości realizowania „pierwotnych” ideałów harcerstwo to jest ono jedyną organizacją, która wytrzymała próbę zmieniających się okoliczności politycznych i istnieje do dnia dzisiejszego. W latach trzydziestych XX wieku ówczesne władze harcerskie w kraju podjęły dzieło szerzenia idei harcerstwa w środowiskach polonijnych. Wtedy głównym celem były Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie polonia była najliczniejsza. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że niemal wszędzie gdzie istniały bardziej czy mniej zorganizowane środowiska polonijne próbowano budować struktury harcerskie. Podobna sytuacja miała miejsce po 1989 roku, kiedy to obok wielkich zmian zachodzących w krajowych strukturach harcerskich, również harcerstwo „eksportowano” do bliższych i dalszych krajów. Tak rzecz się miała w przypadku Litwy. To właśnie obrazowi powstawania i działania harcerstwa polskiego w tym kraju poświęcona jest praca *Całym życiem pełnić służbę... Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów*, wydanej w Wilnie w 2008 roku¹.

Autorką recenzowanego tekstu jest Alina Obolewicz, która należy do tej grupy młodych ludzi, którzy korzystając z ogromnego społecznego ruchu tworzenia niezależnego i demokratycznego państwa litewskiego, jako harcerka a potem instruktorka brała udział w tworzeniu struktur Związku Harcerstwa Polskiego. Istnienie licznej grupy obywateli narodowości polskiej na Litwie (ponad 6%) powoduje, że szczególnie po 1990 roku możliwość działania polskich organizacji zyskała sprzyjający klimat, który nie zawsze i wszędzie był w pełni akceptowany. Au-

¹ A. OBOLEWICZ, *Całym życiem pełnić służbę... Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów*, Wilno 2008, ss. 115, ilustr., tabele, wykresy

torka swe doświadczenie w pracy harcerskiej, w pewnym momencie nawet jako Naczelniczka Organizacji Harcererek spożytkowała w pracy naukowej. Ukoronowaniem studiów podyplomowych realizowanych na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego była praca stanowiąca istotną część recenzowanej książki.

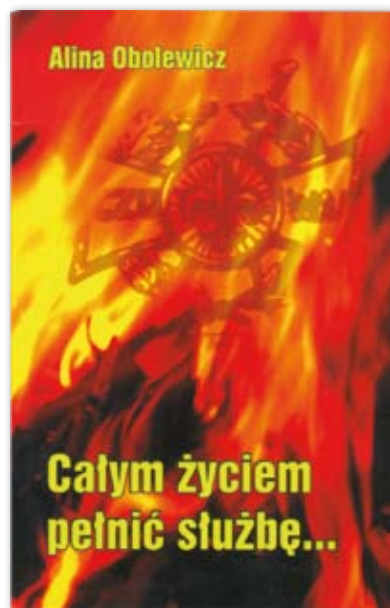
Na całość składają się trzy rozdziały, z których pierwszy *Cele i kierunki oraz podstawy prawne działalności harcerskiej* jest próbą pokazania formalnej strony działalności harcerskiej na Litwie. Z kolei w rozdziale drugim *Analiza wyników badań ankietowych instruktorów i drużynowych* autorka korzystając z materiału ankietowego próbuje pokazać czym zajmują się harcerki i harcerze oraz co powoduje aktywność instruktorów w organizacji. Wreszcie rozdział trzeci *Analiza wywiadów z liderami organizacji*, w którym analizuje się materiał pozyskany dzięki wywiadam przeprowadzonym wśród kadry kierowniczej ZHP na Litwie. Tak więc otrzymujemy obraz harcerstwa polskiego na Litwie rysowany z dwóch punktów widzenia, tego którego reprezentantem są przede wszystkim drużynowi, a więc ci którzy pracują bezpośrednio z dziećmi i młodzieżą. To najbardziej wartościowa grupa organizacji harcerskiej. Drugi punkt widzenia to refleksja na temat harcerstwa na Litwie wyrażana przez tzw. działaczy. Pozycja społeczna działaczy harcerskich nie należy do najwyższych, w każdym razie działalność na tym szczeblu nie jest celem działania drużynowych, co może budzić zdziwienie.

Warto też zwrócić uwagę na wstęp autorstwa Jana Sienkiewicza – dziennikarza, publicysty, działacza politycznego, który bardzo trafnie zwraca uwagę na dole i niedole polskich organizacji działających na terenie Litwy. Wielce znamienne jest zdanie: *[...] Nasze zorganizowane, a raczej zaorganizowane życie społeczne jest ciężko chore. Pod naciskiem fałszywie pojmowanych racji nadrzędnych układów środowiskowych i indywidualnych, hasel o nietykalności władz – bo „nasze”, powiązań nie zawsze czystych interesów i geszefatów zanikła praktycznie do szczytu dyskusja publiczna jako środek wymiany idei i dochodzenia do optymalnych rozwiązań i decyzji [...]*. Bardzo krytyczne spostrzeżenie, ale oddające sytuację. Odnosi się ona również do problemu budowania warunków działania harcerstwa na terenie Litwy. Zwraca on jednak uwagę, że harcerstwo dzięki swej organizacyjnej spójności jest bardziej odporne na te wszystkie złe wpływy. Wierzy głęboko w to, że to harcerze, którzy swe dorastanie przeżywali w szeregach swej organizacji i wyposażeni w kodeks dobrych i szlachetnych ideałów będą stanowili awangardę nowego społeczeństwa.

Po przeczytanej lekturze tej książki, zadałem sobie pytanie, do kogo jest ona adresowana? Jakie jest jej przesłanie? Tak to czasami bywa z opracowaniami naukowymi, że nie zawsze publikacja tworzona na ich podstawie a przeznaczona dla szerszego kręgu odbiorców traci na

swej ostrości i czytelności. No bo co daje ta pracowita analiza przeprowadzonych ankiet. Czy poszerza nasza wiedzę na temat działalności Związku? Z pewnością tak, lecz obraz ten jest bardzo spłaszczony i mało atrakcyjny, a przecież działalność drużyn harcerskich na terenie Litwy to nie same kłopoty. Dla przykładu natrętnie powracanie do uwagi o braku kadry. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie jest ważne kto będzie pracował z dziećmi i młodzieżą, ale takie „utyskiwanie” niczego nie załatwia. Czyżby więc dusza Naczelniczki wzięła górę nad postawą badacza a może po prostu harcerki?

Ważnym dla całości pracy jest spostrzeżenie autorki o dwóch okresach działalności harcerstwa polskiego na Litwie. Pierwszy z nich trwał do 1995 roku, kiedy to bardzo wyraźnie odcisnęli na nim swe piętno instruktorzy z Polski. To oni przywieźli ze sobą ideę harcowania i na dobrą sprawę tworzyli kadrę tej organizacji. Rozbudzone nastroje patriotyczne środowiska polskiego sprawiły, że oczekiwania wobec harcerstwa były bardzo duże. Jednakże prawdopodobnie w tym właśnie okresie popełniono również dużo błędów polegających przede wszystkim, że wspomniane oczekiwania wymuszały szybkie działania. Łatwiej było je realizować za pomocą doświadczonej polskiej kadry instruktorskiej niż mozolne budowanie własnej. O tym, że taki model jest błędny przekonano się w 1995 roku, kiedy to trzeba było przerejestrować Statut. Podstawowym powodem tego zabiegu była nowa litewska ustawa o organizacjach społecznych. Na jej podstawie z funkcji kierowniczych w polskim harcerstwie na Litwie musieli zrezygnować nie-obywatele Litwy. Jak każdy inny proces tego typu miał on negatywny i pozytywny wpływ na rozwój organizacji. Negatywny, bowiem z dnia na dzień z zarządów (komend) musieli odejść doświadczeni instruktorzy nie zostawiając na swoich miejscach zastępców. Pozytywny, bo polskie harcerstwo na Litwie zyskiwało na samodzielności. Ułomnej, być może, ale pozwalającej na realizowanie zadań i celów ważnych z lokalnej perspektywy. Czasami zastanawiam się, komu w tym czasie było bardziej potrzebne harcerstwo na Litwie? Samemu środowisku polonijnemu czy też niektórym ośrodkom politycznym w Polsce. Organizacja harcerska na Litwie usamodzielniała się zatem, co z punktu widzenia jej działania szczególnie na Wileńszczyźnie miało swoje symboliczne znaczenie. Nie jest tajemnicą, bowiem, że w tym rejonie istnienie szczególnie dużego skupiska Polaków przysparzało wielu problemów. Wbrew pozorom niepodległość Litwy nie złagodziła tego zjawiska. Harcerstwo mogło przysporzyć się do zacierania różnic. Działo się to choćby w dziedzinie współpracy polskich harcerzy z litewskimi skautami. Duże podobieństwa metod powodowało, że obie organizacje podjęły współpracę ze sobą. Dodatkową wartością tej współpracy było zacieranie różnic między młodzieżą polską i litewską. Być może nie jest to najważniejsze przesłanie tej pracy, ale uważam je



Okladka książki A. OBOLEWICZ, *Całym życiem pełnić służbę... Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów*

za bardzo interesujące. I jeszcze jedno, polskie wpływy na organizacje w pierwszym okresie jej działania mogły być źle postrzegane przez niektóre środowiska litewskiego świata politycznego, ale to co stało się po 1995 roku miało to złe wrażenie zatrzeć.

Autorka pokazując strukturę harcerstwa na Litwie, w tej części pracy, pragnie pokazać organizację szerszemu kręgowi odbiorcy, bowiem zdaje sobie sprawę, że nie jest ona mimo swego kilkuletniego działania, znana. Zgadzam się z tezą autorki, że taki stan rzeczy mógł powodować frustrację w środowisku instruktorskim.

Harcerstwo od samego początku było organizacją wodzowską. Z tej zasady wynika poważna konsekwencja będąca fundamentem działania harcerstwa opartego na drużynowych. To oni stanowią o sile Związku tak w kraju jak i za granicą. Podobnie rzecz się ma na Litwie. Dodatkowym fenomenem harcerskiej metody pedagogicznej jest fakt, że tak naprawdę kandydat na drużynowego nie przechodzi żadnych kwalifikacji przed przystąpieniem do pełnienia swej funkcji. To dopiero praca jest prawdziwym weryfikatorem. Skutkiem tego mamy do czynienia nie tylko z sukcesami, ale i porażkami na tym polu. Pozytywnym jest fakt, że mimo świadomości ogromnych braków, ankietowani drużynowi czują się na swej funkcji dobrze.

Lecz jest w odpowiedziach drużynowych bardzo charakterystyczny wątek. Jest nim stosunek młodych instruktorów do Zarządu ZHPnL. Jest on wyrażany w co

najmniej dwóch płaszczyznach. Pierwsza, to praktyczny zupełny brak zainteresowania awansowaniem do Zarządu, oraz drugi skupiający się w krytyce Zarządu co do sposobów jego działania tak do wewnątrz jak i na zewnątrz. Istotnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest fakt, że Zarząd tworzą również młodzi ludzie, z których część była drużynowymi aczkolwiek nie stanowi to reguły. Myślę, że opinia o Zarządzie to być może reminiscencje nie najlepszego doświadczenia z pierwszego okresu działalności Organizacji na terenie Litwy.

Głównym problemem Związku, w opinii autorki, to brak długofalowej strategii dalszego działania. Ten stan rzeczy powoduje, że działalność harcerska jest nacechowana doraźnością i wyraża się to dobrym poziomem działania drużyn, ale już wyższy szczebel był trudny do zrealizowania. Wydaje się, że problemy harcerstwa polskiego na Litwie są naturalnymi, z którymi borykały się też organizacje harcerskie powstałe po 1989 roku w Polsce.

Szansą dla Związku na Litwie jest konieczność rozszerzenia jego działania na inne środowiska np. wiejskie. To tutaj można odszukać dzieci i młodzież, dla których harcerstwo będzie atrakcyjne i dające szansę zyskania nowych umiejętności mogących dać większe możliwości w dorosłym życiu.

Alina Obolewicz stworzyła w miarę kompletny obraz działania harcerstwa polskiego na Litwie. Tekst ten może mieć duże znaczenie w budowaniu perspektyw dalszego działania. Jest też istotnym ogniwem obrazu współczesnego harcerstwa w Polsce i za granicą. Okazuje się nasza wiedza o harcerstwie działającym stosunkowo blisko od kraju jest gorzej rozpoznana niż o działającym w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych Ameryki. Praca A. Obolewicz swym opracowaniem znacznie uzupełnia tę lukę.

Z. Pilarczyk

Zbigniew Pilarczyk – profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, historyk wojskowości – kierownik Zakładu Historii Wojskowej Instytutu Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prorektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, instruktor Związku Harcerstwa Polskiego, harcmistrz, przewodniczący Rady Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu.

Marian Mischczuk

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA KHK

Wśród kilku ośrodków harcerskich konsekwentnie badających i popularyzujących dzieje harcerstwa, na wielką uwagę zasługuje praca Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP. W szczególności pracy jej przewodniczącego, hm. dra Janusza Wojtyczy, zawdzięczamy dwa świetnie opracowane tomy *Harcerskiego Słownika Bibliograficznego* (trzeci oczekuje na druk) oraz *Księgę harcmistrzów i harcmistrzyń mianowanych w latach 1920–1949* autorstwa K. Jarzembowskiego i L. Kuprianowicz,. Są to dzisiaj podstawowe pomoce dla każdego poważnego historyka harcerstwa.



Ukazała się właśnie *Bibliografia prac Komisji za lata 2005–2009*¹ – starannie wydana, z indeksem nazwisk, która zawiera 300 pozycji będących rezultatem prac jej członków oraz sześć pozycji odnoszących się do jej działalności.

¹ [J. Wojtycza – oprac.], *Bibliografia prac Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP 2005–2009*, Kraków 2010, s. 36

Autorem fotografii Ryszarda Kaczorowskiego jest Cezary Piwowarski. Fotografia pochodzi ze strony http://pl.wikipedia.org/wiki/Ryszard_Kaczorowski

SKAUT HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

REDAKCJA: **Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań, **Marian Mischczuk** – Warszawa, **Marek Karpiński** (grafika) – Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) ■ 33–100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9 ■ tel. +48 14 656 01 34 ■ email: czasopismo.skaut@gmail.com ■ www.skaut.okay.pl ■ SKAUT jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym ■

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2010 ■ Przedsięwzięcie o charakterze **non profit** ■